

Wychowani Na B, Bo

Nikommu nic nie spada jak manna z nieba
Każdy mota coś na boku bo żyć jakoś trzeba
Bieda bogactwo rodzi zazdrość ten podział
Bogu dziękuję mam co jeść w co się odziać
Gdzie podziąć nocą za prawdę która jest naszą mocą
Za miłość co cenniejsza niż złoto
Bo wszystko co łatwo przyszło tak samo poszło
Własną pracą zdobyte ma wartość droższą
Życie uczy że próżny nie uniknie nauki
Uczy się tego co mało robi a głośno huczy
Stara prawda każdy ma to na co zasłużył
Przetrzyj oczy myśli oczyść właściwy cel uczy
Szept podziemia z każdym dniem słyhać głośniejsz
Nie chcesz go rozumieć przemilcz w spokoju odejdz
Rób swoje zachowaj bezpieczny odstęp
To dotrze tylko do tych do których ma dotrzeć
Ref.

Panie Boże prowadź mnie dobrze wybac mi grzechy proszę
I wskaż co w życiu najdroższe bym mógł to wziąć w obie dłonie
Na swych barkach ciężar ponieść godnie przetrzeć skronie
Spokojnie odpocząć nazajutrz wstać iść tą samą drogą
Mając ciebie za sobą tyś jest mą podporą panie
Mą siłą i dumą wierzę tylko w ciebie amen
Tego dnia gdy ujrzałem światło
Zapytałem czemu na mnie padło
To dar synu bo życie jest darem
Ostudź serce swe porzuć winę i karę
Zachowaj wiarę Bóg jedynym panem
Prawdziwe słowa jak Testament stare
Wróg czyha na moment by zaatakować
Chodź do mnie zostań tu wystarczy spróbować
Miła mowa diabeł to najlepszy aktor
Już wkrótce Hemp Gru sprawdź to
Wkrótce otworzy drzwi do spokojnych dni
Boże ufam ci prostuj ścieżki me zatem
Nic godności bardziej wartę brat bratem
Tu meta jest startem początek końcem
Słońce świeci nad Białymstokiem Warszawą i całym światem
Dzięki ci Boże że otaczasz nas troską WNB HG Waco PROSTO
WNB HG bardzo prosto WNB HG Waco PROSTO
Ref.

Panie Boże prowadź mnie dobrze wybac mi grzechy proszę
I wskaż co w życiu najdroższe bym mógł to wziąć w obie dłonie
Na swych barkach ciężar ponieść godnie przetrzeć skronie
Spokojnie odpocząć nazajutrz wstać iść tą samą drogą
Mając ciebie za sobą tyś jest mą podporą panie
Mą siłą i dumą wierzę tylko w ciebie amen
Nakarm swoje dzieci które są błogosławieństwem
Mam na pulsie rękę to jest dla mnie najważniejsze
Powiem więcej każdy pacierz daje mi energię
Regeneruje werwę przez ten wystarczy klęknię
Teraz ruch z pokorą zaraz dam spocząć skroniom
Wyczerpany nastukany wieczorną porą
Idź z Bogiem moje motto w sercu głęboko
Bo to dar zwany mową byśmy umieli prosić
O prosty posiłek i wysłuchanie naszej modły
By pościg za szczęściem triumfalnie zakończyć
To brutalne reguły lecz nie dane mi ich sądzić
Mój zapał ostygł coś ty bo nie da się we znaki
Znam szlaki które przecierają latami
Po nie z ziomkami idę po prawdę i siłę
Bo lepsze życie może uda nam się zdobyć
Tu na razie wszystko Wychowani Hemp Gru
Ref.

Panie Boże prowadź mnie dobrze wybac mi grzechy proszę
I wskaż co w życiu najdroższe bym mógł to wziąć w obie dłonie
Na swych barkach ciężar ponieść godnie przetrzeć skronie
Spokojnie odpocząć nazajutrz wstać iść tą samą drogą
Mając ciebie za sobą tyś jest moją podporą panie
Moją siłą i dumą wierzę tylko w ciebie amen